

**Sygn. akt I Ns 1176/12**

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2013 roku

**Sąd Rejonowy w Głogowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

**Przewodniczący: SSR Dorota Onufrowicz-Miara**

**Protokolant: sekr. sąd. Paulina Kuśnierz**

**po rozpoznaniu w dniu 09 stycznia 2013 roku w Głogowie na rozprawie**

**sprawy z wniosku B. K.**

**przy udziale uczestników postępowania E. S., L. K., A. K. i S. M.**

**o stwierdzenie nabycia spadku po J. K.**

**postanawia:**

stwierdzić, że spadek po J. K., synu (...), zmarłym w dniu 25 kwietnia 2003 roku, w ostatnim miejscu zamieszkania w G., na podstawie testamentu holograficznego sporządzonego w dniu 14 kwietnia 2002 roku, dziedziczy wnuk S. M. w całości.

**INs 1176/12**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni B. K., przy udziale uczestników postępowania E. S., L. K. i A. K., domagała się w niniejszej sprawie stwierdzenia nabycia spadku po J. K., zmarłym w dniu 25 kwietnia 2003 roku, na podstawie testamentu. W uzasadnieniu wnioskodawczyni wskazała, że spadkodawca był w chwili śmierci żonaty z B. K. i posiadał trójkę dzieci – E. K., L. K. i A. K.. Podała ponadto, że spadkodawca pozostawił testament, w którym powołał do spadku wnuka - S. S. (1).

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Głogowie wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania S. S. (1) ( k – 7).

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania L. K. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, podnosząc zarzut nieważności testamentu z dnia 14 kwietnia 2002 roku. W uzasadnieniu wskazał, że testament powinien być podpisany wyłącznie przez spadkodawcę, zaś zgodnie z art. 942 k.c. testament może zawierać rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy, obowiązuje więc zakaz sporządzania testamentów wspólnych. L. K. zarzucił, że bezwzględnie nieważny jest testament własnoręczny sporządzony przez dwie osoby i przez nie podpisany, zaś w przedmiotowej sprawie na testamencie widnieje podpis nie tylko spadkodawcy lecz również jego żony, co czyni go nieważnym. Uczestnik zarzucił, że w testamencie zawarte są sprzeczne sformułowania, bo z jednej strony zmarły wskazuje, że jest to jego ostatnia wola, zaś w innym miejscu pisze „ nasza wola jest ostateczna i nie do podważenia”, co sugeruje wspólne oświadczenie dwóch osób – małżonków. Zarzucił, że z tego powodu oświadczenie takie które odnosi się do majątku wspólnego jest nieważne, testament może bowiem dotyczyć jedynie oświadczenia jednej osoby. L. K. wskazał też, że testament własnoręczny spadkodawcy jest też nieważny z uwagi na niezachowanie wymogu własnoręczności sporządzenia testamentu, gdyż dwie osoby nie mogą jednocześnie własnoręcznie sporządzić jednego dokumentu. Uczestnik postępowania wskazał również, że zmarły rozporządza również częścią udziału należącego do

jego żony, zarówno w przedmiocie lokalu jak i jego umeblowania, co jest działaniem nieprawidłowym i sprzecznym z przepisami prawa, ponieważ lokal i meble stanowią wspólność majątkową małżeńską ( k – 14-16).

Pozostali uczestnicy postępowania przychyliłi się do wniosku złożonego w sprawie, zgadzając się z treścią załączonego do niego testamentu.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. K. zmarł w dniu 25 kwietnia 2003 roku. Przyczyną zgonu był zaawansowany rak jelita. Ostatnio przed śmiercią J. K. stale zamieszkiwał w G.. W chwili śmierci był żonaty z B. K.. Zmarły pozostawił troje dzieci: córkę E. S. oraz synów L. K. i A. K..

Dowód: - odpis skrócony aktu zgonu – k – 5,

- trzy odpisy skrócone aktów urodzenia – k – 5,

- dwa odpisy skrócone aktów małżeństwa – k – 5,

- zapewnienia spadkowe – 18 verte-19,

- przesłuchanie wnioskodawczynie – k – 9.

- przesłuchanie uczestnika L. K. – k – 19 verte.

W dniu 14 kwietnia 2002 roku, w swoim miejscu zamieszkania w G. J. K. sporządził odręczny testament który zatytułował „ Moja ostatnia wola” jak również (...). W testamencie oświadczył, że całkowicie mieszkanie wraz z całym wyposażeniem i umeblowaniem – telewizorem oddaje w wieczyste używanie wnukowi S. S. (1). Pod treścią swojego rozrządzenia testamentowego J. K. uczynił wzmiankę o tym, że czyni to w uzgodnieniu z żoną B. K., dodając zapis: „Nasza wola jest ostateczna i nie do podważenia” - celem wzmocnienia znaczenia złożonego wyżej oświadczenia. J. K. testament opatrzył własnoręcznym czytelnym podpisem imienia i nazwiska. Na dokumencie zawierającym testament J. K. podpisała się również B. K., dając wyraz temu, że wie ona o sporządzonym przez J. K. testamencie i akceptuje jego treść. Testament nie zawiera skreśleń, nadpisań i zamazań. Sporządzony został starannym, równym pismem i opatrzony datą. Zawiera podanie dokładnych danych zarówno J. K., jak i jego spadkobiercy S. S. (1). W czasie spisywania testamentu przez J. K. była cały czas obecna B. K., jej obecność jednak sprowadzała się wyłącznie do obecności w jednym pomieszczeniu. Nie wywierała ona nacisku lub presji na J. K. przy sporządzaniu tego testamentu. Testament nie był dyktowany. Spisanie powyższego testamentu przez J. K. było wyrazem od dawna powziętego przez niego zamiaru zapisania swego majątku w testamencie wnukowi. W czasie sporządzania testamentu i do chwili śmierci J. K. był w pełni władz umysłowych i w pełni świadomy. Z uwagi na zaawansowaną chorobę nowotworową J. K. miał problemy z poruszaniem się. Osobą która głównie mu wtedy pomagała była córka E. S.. B. S. (1) zmagala się w tamtym czasie z przewlekłą przepukliną i nie była w stanie pomagać mężowi, sama wymagając opieki. W małżeństwie B. K. i J. K. to J. K. był osobą dominującą i podejmującą decyzje. Prawo do lokalu wskazanego w testamencie J. K., podobnie jak zasadnicza część jego wyposażenia, objęte było wspólnością majątkową małżeńską B. K. i J. K.. Udział w prawie do tego lokalu, wraz z udziałem w jego wyposażeniu, wyczerpuje cały spadek po J. K..

Dowód: - testament – k – 6,

- przesłuchanie wnioskodawczynie – k -19,

- uczestnika postępowania A. K. – k – 27 verte,

- uczestniczki E. S. – k – 27 verte – 28.

W wyniku decyzji Starosty (...) z dnia 27 sierpnia 2003 roku S. S. (1) zmienił nazwisko na (...).

Dowód: - odpis zupełny aktu urodzenia – k – 13.

### **Sąd zważył co następuje:**

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów w postaci odpisów skróconych aktów stanu cywilnego i treści załączonego do akt sprawy testamentu. Sąd dał również w całości wiarę twierdzeniom wnioskodawczyni, jak i uczestnikom postępowania A. K., E. S. i S. M.. Wypowiedzi tych osób są bowiem logiczne, spójne, stanowcze i korespondują ze sobą wzajemnie. Sąd jedynie częściowo dał wiarę uczestnikowi postępowania L. K. w takim zakresie w jakim koresponowały one z pozostałym zżerany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd nie dał wiary uczestnikowi co do tego, że testament załączony do akt sprawy został sporządzony pod presją czy czymkolwiek naciskiem – okoliczność ta nie została bowiem w sprawie udowodniona.

Testament J. K. z dnia 14 kwietnia 2002 roku spełnia wszelkie wymogi formalne wskazane w art. 949 § 1 k.c. Nie było bowiem w sprawie kwestionowane, że został on w całości (poza podpisem B. K.) napisany przez spadkodawcę i przez niego podpisany, jak również opatrzony datą. Przy czym brak jest zakazu zamieszczania na testamencie podpisu innej jeszcze osoby. Tym samym podpis taki nie powoduje automatycznej nieważności testamentu. Natomiast obecność podpisu na testamencie innej osoby niż testator może być oceniana pod kątem swobody testowania – o czym niżej.

Uczestnik postępowania L. K. kwestionował ważność tego testamentu przede wszystkim zarzucając, że stanowi on niedopuszczalny w prawie polskim testament wspólny. Sąd nie podzielił jednak tego poglądu, twierdzeniu temu przeczy bowiem treść tego testamentu. Zgodnie z art. 942 k.c. testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy, co oznacza, że w polskim prawie nie jest dopuszczalne sporządzenie testamentu wspólnego. Przy czym z testamentem wspólnym mamy do czynienia wówczas gdy treść dokonanej czynności obejmuje rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy. Dlatego testament własnoręczny nie może zostać sporządzony w taki sposób, że dwóch spadkodawców przykładowo małżonków spisze na jednej kartce papieru swoje testamety, a następnie pod takim tekstem złożą swoje podpisy i umieszczą datę. Wówczas jest on bezwzględnie nieważny. W niniejszej sprawie nie zachodzi taka sytuacja. Z treści testamentu z dnia 14 kwietnia 2002 roku jednoznacznie wynika, że obejmuje on testament tylko jednego spadkodawcy – J. K., zaś podpis B. S. (2) nie oznacza podpisu drugiego testatora. Testament to czynność prawna przez którą osoba fizyczna określa losy swego majątku na wypadek śmierci. W testamencie z dnia 14 kwietnia 2002 wyłącznie J. K. określa losy swego majątku na wypadek śmierci. Testament ten zaczyna się od dwóch tytułów: „Moja ostatnia wola” oraz (...). Przy czym na wysokości tego tytułu po lewej stronie widnieją wyłącznie dane personalne J. K.. Okoliczność ta, powiązana ze zwrotem (...)a nie (...)ostatnia wola, jest dowodem na zawarcie w treści testamentu rozrządzenia dotyczącego wyłącznie jednego spadkodawcy. Tytuł (...), podobnie jak łączny zwrot (...)wskazują, że zawarte w jego treści rozrządzenie czynione jest na wypadek śmierci osoby która opatrzyła testament zwrotem „Moja...” – czyli J. K.. Przy czym następująca po tym tytule cała treść rozrządzenia spadkowego pisana jest w pierwszej osobie liczby pojedynczej i zaczyna się od słów: „Ja J. K...”. Testament kończy się zaś na określeniu danych personalnych i adresu spadkobiercy – S. S. (1). Całość rozrządzenia testamentowego zawartego pomiędzy zwrotem (...), a kończąca się na zwrocie „zam. (...)(...)(...)w G.” jest jednoznaczna, pomimo zawarcia w niej nieprecyzyjnego zwrotu „oddaję na wieczyste używanie”. Zgodnie z art. 948 § 1 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Przy czym jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 2 k.c.). Nawet po jednorazowym przeczytaniu opisanego wyżej testamentu wola J. K. zawarta w jego treści jest jasna i zrozumiała dla przeciętnego odbiorcy. Wolą testatora było przekazanie całego mieszkania wraz z wyposażeniem na rzecz wnuka S. S. (1). Z przesłuchania uczestników postępowania wynika przy tym w sposób nie budzący wątpliwości, że udział w prawie do lokalu wskazanego w testamencie, jak również w wyposażeniu tego lokalu, wyczerpywał spadek po zmarłym. Zgodnie zaś z art. 961 k.c. jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Dlatego też w powiązaniu z powyższym przepisem, jak i wypowiedziami uczestników postępowania, treść testamentu co do woli testatora należy tłumaczyć w ten sposób, że J. K. zamierzał uczynić swoim wyłącznym spadkobiercą testamentowym wnuka S. S. (1)–

obecnie M.. Nie uszło uwagi Sądu, że spadkodawca zawarł w testamencie zwrot „oddaje na wieczyste używanie”. Jednakże tytuł oświadczenia J. K., „Moja ostatnia wola” i (...)rozwiewa wszelkie ewentualne wątpliwości co do charakteru tego dokumentu jak również co do znaczenia zwrotu „oddaje na wieczyste używanie”. Przy czym zdaniem Sądu znajdujący się po danych personalnych spadkobiercy zapis „To czynię w uzgodnieniu z moją żoną B. K.z domu S.. Nasza W.jest ostateczna i nie do podważenia” nie stanowi dalszej treści testamentu. Zarzut jakoby wola J. K.wyrażona w testamencie zawierała sprzeczności ponieważ na początku oświadczenia jest tytuł (...), zaś w dalszej jego części pojawia się zapis: „ Nasza wola jest ostateczna i nie do podważenia” jest nieuzasadniony. Uczestnik postępowania L. K.traktuje te zwroty jako sprzeczne wyłącznie dlatego, że próbuje nadawać im znaczenie bez osadzenia w kontekście w którym zostały użyte. Natomiast bez analizy całej treści dokumentu z dnia 14 kwietnia 2002 roku nie jest możliwe w ogóle nadanie tym zwrotom jakiegokolwiek znaczenia odzwierciedlającego wolę spadkodawcy i zamiar w jakim spadkodawca tych sformułowań użył. W przypadku testamentu bowiem kontekst jest rzeczą zasadniczą. To właśnie użycie określonych zwrotów w całości dokumentu, w treści określonego całościowego oświadczenia pozwala na zrozumienie znaczenia jakie poszczególnym zwrotom nadał spadkodawca. Dlatego też przepis art. 948 § 1 k.c. nakazuje wykładać testament w taki sposób by jak najpełniej oddać wolę spadkodawcy. Z treści całości dokumentu z dnia 14 kwietnia 2002 roku wynika, że rozrządzenie testamentowe J. K.kończy się z chwilą podania danych personalnych jego spadkobiercy. Fragment „ To czynię w uzgodnieniu z moją żoną B. K.z domu S.. Nasza W.jest ostateczna i nie do podważenia” jest dodatkowym oświadczeniem spadkodawcy J. K.. Ma ono funkcję wyłącznie informacyjną. Zasady doświadczenia życiowego i logiki uzasadniają pogląd, że informacja ta została zawarta właśnie dlatego, że J. K.w swoim testamencie dokonywał rozrządzeń dotyczących majątku wspólnego dorobkowego jaki posiadał wspólnie z żoną B. K.. Celem spadkodawcy było wykazanie, że jego wola jako spadkodawcy jest akceptowana również przez jego żonę, co zapewne w jego mniemaniu podnosiło walor definitywności i niepodważalności dokonanych przez niego w testamencie rozrządzeń. Z uwagi na jednoznaczne określenie w całej treści testamentu, że jest to wola J. K.nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że testament ten ma charakter testamentu wspólnego. Przy czym tego rodzaju argumentacji sprzeciwia się również i ta okoliczność, że z żadnego jego fragmentu nie wynika by B. K.miała w tym oświadczeniu wolę rozdysonować swoim majątkiem na wypadek śmierci. Natomiast wola danej osoby zdecydowania o losie jej majątku na wypadek śmierci jest kwintesencją testamentu. Stąd brak odzwierciedlonej w tym oświadczeniu woli rozdysonowania przez B. K.swoim majątkiem na wypadek jej śmierci wyklucza uznanie, że oświadczenie to stanowi również testament B. K.. Powyższa okoliczność również przeczy uznaniu testamentu z dnia 14 kwietnia 2002 roku za testament wspólny. Zdaniem Sądu z okoliczności sprawy wynika, że podpis B. K.na dokumencie zawierającym testament J. K.stanowi jedynie potwierdzenie przez nią tego, że zapoznała się ona z treścią tego testamentu i testament ten akceptuje.

Uczestnik postępowania zarzucał również, że w testamencie J. K. dokonał rozrządzenia całością prawa do lokalu oraz jego wyposażenia, w sytuacji gdy przysługiwał mu jedynie udział w tych prawach. Okoliczność ta jednak w żaden sposób nie wpływa na ważność testamentu. Jest jedynie dodatkową okolicznością wskazującą na wolę spadkodawcy przekazania całości majątku jaki pozostawał do jego dyspozycji na rzecz wnuka. Natomiast w wyniku spadkobrania wnuk spadkodawcy nabędzie jedynie te prawa i w takim zakresie w jakim przysługiwały one spadkodawcy.

L. K. zarzucał ponadto, że z uwagi na obecność B. K. w czasie sporządzania testamentu mogła być na spadkodawcę wywierana presja co do takiej a nie innej treści testamentu. Ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na uczestniku, który jej nie wykazał w niniejszym postępowaniu, pomimo pouczenia o rozkładzie ciężaru dowodu. B. K. zaprzeczyła by w jakikolwiek sposób wywierała wpływ na treść testamentu sporządzanego przez spadkodawcę. Wskazała, że spadkodawca sam podjął decyzję o jego sporządzeniu, jak i o jego treści. Natomiast zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnicy postępowania E. S. i A. K. wskazywali, że sporządzenie testamentu było wynikiem od dawna powziętego przez spadkodawcę zamiaru przepisania przedmiotowego lokalu na wnuka S.. Skoro zaś spadkodawca od dawna planował takie rozrządzenie, zarzuty co do nakłonienia go presją psychiczną do takiego rozrządzania są niewiarygodne. W okolicznościach niniejszej sprawy brak również faktów wskazujących na realną możliwość i chęć wywierania przez wnioskodawczynię presji na spadkodawcy. Z bezspornych w sprawie okoliczności wynika, że w czasie gdy spadkodawca miał problemy z poruszaniem się również wnioskodawczyni zmagala się ze znacznymi dolegliwościami fizycznymi, co uniemożliwiałoby jej opiekę nad spadkodawcą. Tym samym w codziennym

życiu spadkodawca nie był uzależniony od wnioskodawczynie, przykładowo przez to, że była mu ona niezbędna do pomocy przy codziennych czynnościach i mogła wywierać na niego nacisk odmawiając wykonania takich czynności. Ponadto uczestnicy postępowania E. S. i A. K. zgodnie podawali, że w małżeństwie B. i J. K. osobą dominującą i podejmującą decyzje był spadkodawca, a nie wnioskodawczynie. Okoliczność ta również przeczy zarzutom L. K. co do wywierania przez wnioskodawczynię presji na spadkodawcę w trakcie sporządzania testamentu. Również wygląd testamentu i sposób jego sporządzenia wskazują na to, że wola w nim wyrażona była przemyślana i zgodna z rzeczywistym zamiarem spadkodawcy. Testament nie zawiera żadnych skreśleń czy nadpisań. Jest też szczegółowy jeśli chodzi o podanie danych samego spadkodawcy jak i spadkobiercy. Napisany został starannym, równym pismem, w sposób w całości zrozumiały i czytelny. Okoliczności te również świadczą o stanie woli i ducha spadkodawcy w chwili jego sporządzenia. Logicznie bowiem można założyć, po staranności i szczegółowości jego sporządzenia, że pisany był bez pośpiechu, zaś sporządzając go spadkodawca był zdecydowany co do jego treści i działał z pełnym rozmysłem tego co i jak chce w nim wyrazić. Brak skreśleń i nadpisań, staranność i szczegółowość testamentu wskazuje, że nie było sytuacji niezdecydowania czy wahania po stronie spadkodawcy co do tego jaką wolę chce zawrzeć w testamencie. Pośrednio wskazuje to też na brak jakiegokolwiek ingerencji osób trzecich na treść i formę tego testamentu, jak również potwierdza, że spadkodawca był zdolny fizycznie do napisania testamentu. Gdyby było inaczej z całą pewnością treść testamentu nie byłaby tak jasna i jednoznaczna. Musiałyby wystąpić przekreślenia, poprawki, niedokładności później prostowane. Wątpliwe też jest by spadkodawca działając pod presją innych osób, czyli w stanie braku równowagi psychicznej i spokoju i nie będąc zdecydowany co do treści testamentu zachował proste linie w piśmie i tak starannie dbał o detale znaków graficznych.

Powołując powyższe argumenty Sąd uznał, że testament sporządzony w dniu 14 kwietnia 2002 roku przez J. K. jest ważny i wywołuje zamierzone w nim skutki prawne. Z tych przyczyn Sąd stwierdził nabycie spadku w niniejszej sprawie na podstawie powyższego testamentu, nie zaś na podstawie ustawy. W związku z czym, zgodnie z ostatnią wolą spadkodawcy, Sąd orzekł o dziedziczeniu spadku po J. K. przez wnuka S. M.. Testament ten zawiera wszystkie elementy które są konieczne by uznać go za ważny. Jest opatrzony datą, napisany w całości pismem ręcznym i podpisany imieniem i nazwiskiem spadkodawcy. Jego treść jest jednoznaczna i jasna, pozwalająca po jednorazowym przeczytaniu na pełne zrozumienie ostatniej woli spadkodawcy. Sam testament nie nosi śladów które mogłyby budzić wątpliwości co do jego autentyczności. Nie ma na nim nadpisań, zamazań, wcierań gumką, przekreśleń, wydartych elementów. Nie zawiera również, wbrew zarzutowi L. K., rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci B. K., co wyklucza możliwość uznania go za testament wspólny małżonków J. i B. K..

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji postanowienia.